Rok III. Nr. 117. RADOM, czwartek 18 września 1930 r. Cena 10 gr.

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Prenumerata z odnoszeniem do domu 2 zł. miesięcznie lub przesyłką pocztową. Konto 65346 — Warszawa.
Redakcja: RADOM, Żeromskiego 25, tel. 2-22. Skrzynka 107. Administracja: Żeromskiego 73, tel. 23.

MIN. SŁAWOJ SKŁADKOWSKI W KIELCACH.

Wczoraj w objeździe po województwie kieleckiem, bawił parę godzin w Kielcach, przybyły z Radomia, minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj - Składkowski, który na miejscu odbył szereg konferencyj służbowych, poczem odjechał do Ojcowa, gdzie zanocował.

WYPADEK SAMOCHODOWY WOJEWODY KIELECKIEGO.

Powracający wczoraj z Warszawy, wojewoda kielecki, p. J. Paciorkowski, uległ katastrofie samochodowej w powiecie koneckim.

P. wojewoda doznał lekkich obrażeń ciała.

BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA POLSKI Z LITWĄ.

KOWNO, 17. 9. Dzienniki kowieńskie donoszą z Genewy, że referent spraw polsko - litewskich Quinones de Leon zaleca w swoim sprawozdaniu wszczęcie bezpośrednich rokowań między Polską a Litwą, celem utrzymania spokoju i porządku wzdłuż granicy.

O wynikach tych rokowań miałyby oba rządy informować radę ligi narodów.

13 PAŹDZIERNIKA — OTWARCIE REICHSTAGU.

BERLIN, 17. 9. Na konferencji między kanclerzem Rzeszy Brüningiem a prezydentem Reichstagu Loebem ustalono termin pierwszego posiedzenia nowoobranego Reichstagu na dzień 13 października.

Wątpliwe jest bardzo, czy do tego okresu będą mogły być dokonane przeróbki sali, konieczne z powodu znacznie powiększonej liczby posłów.

21-sza LOTERJA PAŃSTWOWA.

WARSZAWA, 17. 9.

Pierwsze ciągnienie.

8-my dzień.

60.000 zł. na n-r: 160169.
20.000 zł. na n-r: 54037.
10.000 zł. na n-r: 123979.
5.000 zł. na n-r: 141136.
3.000 zł. na n-ry: 39043 132422.
2.000 zł. na n-ry: 63064 68724 126369 181274 165517.
1.000 zł. na n-ry: 32957 34399 45929 52854 57798 70191 90719 119414 124964 170628 174844 176907 189305 197466 202463.
600 zł. na n-ry: 2541 3854 6927 31553 40697 48735 64569 70709 71473 84831 89156 96600 121158 122979 128096 128179 156652 157816 184111 192692 202158.

Drugie ciągnienie.

10.000 zł. na n-ry: 131005 168066.
5.000 zł. na n-r: 145439.
3.000 zł. n-ry: 37112 50544 145734.
2.000 zł. na n-ry: 553 8596 15021 29566 71349 105758 191424.
1.000 zł. na n-ry: 25070 36695 80160 160674 177826 188675 199118.
600 zł. na n-ry: 14549 27722 30014 45194 47912 73965 75885 85387 106401 122575 124565 148043 158161 162044 190798 207183 209886.

N. P. R. i Piast w poznańskiem pójdą do wyborów z obozem marszałka Piłsudskiego.

BYDGOSZCZ, 17. 9. (wł.) Odbył się tu zjazd przedwyborczy

włościan i osadników

powiatu bydgoskiego. Zebrani postanowili utworzyć jedną listę polską, o charakterze prorządowym, celem przeciwstawienia się

zakusom niemieckim.

Również w Grudziądzu odbył się wiec

przedwyborczy Piasta,

na którym zdecydowano głosować na listę polską

prorządową.

Piast bowiem, w poczuciu niebezpieczeństwa, grożącego ziemiom zachodnim ze strony niemców, postanowił nie pójść razem na tym terenie

z centrolewem.

Również w tym samym duchu

wypowiedział się NPR.,

oraz mieszczaństwo.

Krętactwa obrony w procesie kalumniatorki Kosmowskiej.

LUBLIN, 17.9. (wł.) Dziś, w sądzie powiatowym, okręgu trzeciego w Lublinie rozpoczął się proces przeciwko b. posłance z Wyzwolenia, niejakiej Irenie Kosmowskiej, oskarżonej o obrazę marszałka Piłsudskiego, podczas przemówienia, wygłoszonego ubiegłej niedzieli na wiecu centrolewu w Lublinie.

Oskarżał prokurator Mitraszewski, sędziował sędzia Piotrowski, bronili adwokaci: Szumański i Graliński z Warszawy, oraz Żbikowski z Lublina.

Sala sądowa zapełniona była przedstawicielami władz, prasy stołecznej i prowincjonalnej i publiczności.

Na wstępie rozprawy obrona postawiła wniosek o umorzenie sprawy, gdyż, jej zdaniem, obraza dotyczyła marszałka Piłsudskiego nie jako osoby urzędowej, lecz prywatnej, sprawa więc odbywać się winna z oskarżenia prywatnego.

W odpowiedzi zabrał głos prokurator Mitraszewski, który stwierdził, że b. posłanka Kosmowska dopuściła się przestępstwa nieposzanowania władzy. Sąd udał się na naradę i godzinie 1-ej ogłosił decyzję, odrzucającą wniosek obrony o umorzenie sprawy.

Z kolei adwokat Szumański postawił wniosek o odroczenie sprawy, ponieważ dopatrzył się w akcie oskarżenia pewnych nieścisłości.

Na poparcie swych wywodów, mecenas Szumański przytacza, że jeden ze świadków niejaki Czechowicz przesłuchany był w dniu 16 bm., a akt oskarżenia sporządzony był w dniu 15. Sąd po powtórnej naradzie odrzucił także i ten wniosek obrony.

Obrońcy oskarżonej wystąpili z trzecim wnioskiem, domagającym się odroczenia rozprawy na dwa tygodnie, celem wezwania świadków, którzy należeli do prezydjum wiecu, a mianowicie: dyr. Kunickiego, Kotera i Tatarczaka.

Zaznaczyć należy, że b. posłanka Kosmowska zaprzecza jakoby użyła wyrazów, zarzucanych jej przez akt oskarżenia.

Sąd jednak zdecydował wezwać tych świadków po upływie godziny, ponieważ wszyscy mieszkają w Lublinie.

Wyrok w tej sprawie, spodziewany dziś w późnych godzinach wieczorowych, podamy w numerze następnym.

Kto wzywał opozycję do demonstracyj niedzielnych.

WARSZAWA, 17. 9. (wł.) W stolicy skonfiskowano odezwę związku młodzieży komunistycznej Polski, rzucającej snop światła na niedzielne manifestacje w Warszawie.

Odezwa ta głosi, że w Alejach Ujazdowskich zginął Witold Suchocki, członek komunistycznej partji, który wzywał masy do demonstracji, wbrew zakazowi policji.

Protest Polski, Belgji i Francji w Berlinie z powodu manewrów Reichswehry.

BERLIN, 17. 9. Rozpoczęły się wielkie jesienne manewry Reichswehry w Frankonji, na pograniczu Bawarji, Turyngji i Prus.

Prezydent Hindenburg opuścił rano Berlin i udał się do Königshofen na obszar manewrów. W Kissingen zebrał się sztab manewrów oraz zaproszeni attaches wojskowi państw obcych z wyjątkiem przedstawicieli armji polskiej, francuskiej i belgijskiej.

Bojkotem, uprawianym systematycznie przez ministerjum Reichswehry wobec attaches wojskowych Polski, Francji i Belgji, objęci zostali również przedstawiciele prasy polskiej, francuskiej i belgijskiej, których w przeciwieństwie do korespondentów innych państw na manewry nie zaproszono. Dwuznaczną rolę odegrał przytem związek prasy zagranicznej w Berlinie.

Urągające przyjętym zwyczajom zachowanie się ministerjum Reichswehry wobec akredytowanych w Berlinie przedstawicieli armji sojuszniczych, będzie w najbliższych dniach przedmiotem interwencji dyplomatycznej zainteresowanych rządów.

ZABIEGI OBROŃCÓW ARESZTOWANYCH B. POSŁÓW.

WARSZAWA, 17. 9. (wł.) Na jutro wyznaczona została audjencja obrońców uwięzionych posłów u ministra Cara, jako naczelnego prokuratora w Rzplitej.

Adwokaci prosić będą ministra o przeniesienie b. posłów z twierdzy do więzień cywilnych.

Zdecydowano zatem, że jeśli minister Car nie uwzględni tej prośby, decyzję jego obrońcy zaskarżą. Również jutro obrońcy zgłosić się mają do sędziego śledczego Demanta z prośbą o dopuszczenie ich do śledztwa i o zezwolenie na widzenie się z uwięzionymi. 8

BANKRUCTWO ZŁUDZEŃ PACYFISTYCZNYCH.

Echa wyborów niemieckich nad Sekwaną.

PARYŻ, 17. 9. Wyniki wyborów niemieckich wywołały w prasie francuskiej głośne echo.

Dzienniki prawicowe i umiarkowane są nastrojone bardziej niż pesymistycznie. Pertinax w „L'Echo de Paris" widzi w przebiegu niedzielnych wyborów najlepszy dowód kompletnego bankructwa polityki Brianda. Rzadko—mówi autor — mąż polityczny był świadkiem zupełnego runięcia wszystkich swych rachub. Wymarzone przez niego nowe Niemcy, zrywające ze staremi tradycjami, wprawiające się do przemawiania w języku europejskim, wszystko to były złudzenia. Wystarczyło, aby ostatni żołnierze aljanccy opuścili Nadrenję, aby złudzenia te prysnęły nazawsze.

W dzienniku „L'Ordre" Emil Bure przypomina drogę, po jakiej szła polityka gabinetów, następujących po sobie we Francji, poczynając od roku 1924. Polityka ta była prowadzeniem oszukanego narodu francuskiego do wojny pod sztandarem pokoju. Rozpoczął ją Herriot a kontynuował Briand.

STRASZNY POŻAR W POW. OPOCZYŃSKIM.

11 zagród gospodarskich poszło z dymem.

Dn. 15 b. m. w zabudowaniach Szczepana Turleja w Opocznie wybuchł groźny pożar, który dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym z gwałtowną siłą przeniósł się na szereg sąsiednich zabudowań.

Ogień szerzył się z taką szybkością, że w niespełna pół godziny 11 zagród gospodarskich stanęło w płomieniach.

O ratunku nie było mowy. Akcja ratunkowa, choć bardzo energiczna, z braku wody była bardzo utrudniona.

Pastwą żywiołu padło doszczętnie 11 domów mieszkalnych, 14 stodół, 14 obór oraz 14 chlewów.

Straty narazie nie obliczone.

Przyczyna pożaru nieustalona. Zachodzi jednakże podejrzenie, że pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia.

Zagadnienie likwidacji światowej

10-miljonowej armji bezrobotnych.

W trzech głównych państwach przemysłowych: Stanach Zjednoczonych, Anglji i Niemczech liczy w tej chwili armja bezrobotnych 10 miljonów osób. Wobec przedłużenia się kryzysu zaczynają się w tych krajach pojawiać nowe projekty, mające na celu likwidację tej wielkiej klęski społecznej. I tak wystąpił niedawno Henry Ford na zebraniu w Windsor, w kanadyjskiej prowincji Ontarjo, z propozycją, zaprowadzenia 10-miesięcznego roku pracy.

Przez 2 miesiące byłyby zatem fabryki nieczynne, robotnicy musieliby w ciągu roku tak układać swój budżet, ażeby mieć zapewnione w części utrzymanie w okresie tych przymusowych feryj część zaś w formie urlopowego wypłacałaby fabryka. Na tej drodze będzie można, zdaniem Forda dostosować produkcję do istniejących możliwości zbytu.

Wystąpieniem swoim obalił Ford dotychczasowe swe poglądy na nieograniczoną ilość zbytu towarów pod warunkiem, iż cena ich będzie maksimum produkcji, którego nawet obniżką cen nie da się przekroczyć.

W Anglji zajęły się sprawą bezrobocia izby handlowe, zaniepokojone tem, iż przekroczyło ono znowu cyfrę 2 miljonów osób, podobnie jak to miało miejsce w dobie największej depresji powojennej w roku 1920-21. Wysunęły one cały szereg żądań gospodarczych, jak ochrona krajowego rynku, obniżenie taryf transportowych, utrudnienia dla importu obcych towarów oraz projekt zorganizowania pomocy finansowej dla osób emigrujących do kolonij.

Jednakowoż najciekawsze są projekty niemieckie. Jeden z nich wysunięty przez narodowych-socjalistów z pod znaku Hitlera domaga się zaprowadzenia przymusowego roku pracy dla wszystkich 18-letnich, ażeby w ten sposób odciążyć rynek pracy o jeden rocznik, liczący przecież kilkaset tysięcy ludzi. Podobna „armja pracy" istnieje już w Bułgarji.

Drugi projekt, wysunięty przez pewne koła gospodarcze, domaga się za wzorem Forda, skrócenia jednakowoż nie roku, ale dnia pracy do 6 godzin, ażeby móc wprowadzić do fabryki drugą zmianę robotników. Zamiast 8 i pół godzin, pracowałyby maszyny 12-14 godzin, co umożliwiłoby ich szybszą amortyzację a więc i ewentualną obniżkę cen towarów.

Przypomina to społeczno-gospodarcze posunięcie sowietów, które zaprowadziły niedawno 7 godzinny dzień pracy, reklamując go, jako wielką zdobycz socjalną, gdy de fakto chodziło, jak widzimy na przykładzie niemieckim, o zabieg racjonalizacyjny w walce z bezrobociem, również i tam bardzo znacznem. Trzeci wreszcie projekt niemiecki, zupełnie fantastyczny, domaga się usunięcia kobiet od warsztatów pracy i wprowadzenia na ich miejsce, naturalnie tam, gdzie się to da, mężczyzn.

Zwolennicy tego ostatniego projektu rozumują w następujący sposób. W chwili obecnej pracuje w Niemczech 12 milj. kobiet, na ogólną ich liczbę 33 miljonów. Z tego przypada na służbę domową 1,4 milj., na samodzielne 1,1 milj., zostaje zatem jakie 9 i pół milj. kobiet, z których 20 proc da się zastąpić przez mężczyzn. Historja gospodarcza świata zna podobne posunięcia, kiedyś korzystał przemysł z taniej siły dzieci, co obecnie jest ustawowo zakazane, podobnie należałoby obecnie na jakiś czas ograniczyć pracę kobiet. Trudno bowiem tolerować, twierdzą ci nowocześni antyfeminiści, stan, w którym miljony zdrowych mężczyzn chodzi na spacer z braku zajęcia, gdy równocześnie miljony kobiet marnują zdrowie w zgoła nieodpowiednich dla nich warunkach.

Jak zatem widzimy projektów nie brak: Ford chce posłać bezrobotnych na wakacje, Anglja do kolonij, a Niemcy albo młodocianych do koszar, albo kobiety do domu.

J. B.

Po wyborach w Niemczech.

Wynik niedzielny wyborów w Niemczech nie przyniósł właściwie większej niespodzianki.

Jak było do przewidzenia, zamanifestował się gwałtowny i znaczny wzrost głosów nacjonalistycznych: hitlerowcy, czyli narodowo-socjalistyczna partja robotnicza, zdobyli 107 mandatów, powiększając swój stan posiadania o olbrzymią ilość dziewięćdziesięciu pięciu mandatów.

Drugie ugrupowanie skrajnie prawicowe, niemiecko- narodowa partja ludowa (Deutschnationale Volkspartei) czyli t.zw. grupa Hugenberga, uzyskała tylko 41 mandatów, a więc o 37 mniej niż przy poprzednich wyborach. Klęska ta jest jednak tylko pozorna i nieistotna, jak bowiem wiadomo, w łonie tej partji nastąpiło rozbicie: żywioły bojowo-prawicowe przeszły do hitlerowców, żywioły zaś, które nie mogły pogodzić się z polityką Hugenberga na polu polityki zagranicznej, utworzyły nowe ugrupowanie polityczne, grawitujące w stronę centrum, a więc popierające rząd Brüninga, a w polityce zagranicznej reprezentujące kierunek „stresemanowski".

Ugrupowanie centrowe na ogół utrzymało swój stan posiadania; większym sukcesem poszczycić się może jedynie katolicka partja ludowa, która zdobyła o ośm mandatów więcej, a która — rzecz charakterystyczna — w ostatnim czasie wykazywała właśnie silny zwrot na prawo.

O ile idzie o lewicę, to i tutaj zaznaczyły się wyraźne przesunięcia w kierunku najskrajniejszym: podczas gdy socjal-demokraci utracili 9 mandatów, to komuniści zdobyli ogółem 76 mandatów, a więc o 22 mandaty więcej, niż w poprzednich wyborach.

Kto będzie rządził w Niemczech po tych wyborach?

O rządzie centrolewicowym — jak to było przed dojściem do władzy kanclerza Brüninga — nie można myśleć.

Jedyną możliwością byłby rząd skrajnej prawicy, z oparciem się o centrum, a więc o grupy popierające obecny rząd Brüninga. Taki rząd mógłby skupić koło siebie około 350 głosów, a więc ilość zupełnie wystarczającą wobec jakichś 220 głosów skrajnej lewicy.

Tak też prawdopodobnie się stanie. Nie należy bowiem się [illegible] pozornie rozbicia i rozszczepienia się społeczeństwa niemieckiego na szereg grup i po części nowych stronnictw. Jestto rezultat raczej przeżycia się dotychczasowych form organizacyjnych. W gruncie rzeczy jednak w mentalności całego społeczeństwa, pod wpływem wytężonej, nieustannej agitacji i osiągniętych sukcesów w polityce zagranicznej, nastąpiła silna konsolidacja pod sztandarem nacjonalistycznym.

Całe Niemcy, przedewszystkiem zaś obóz t. zw. „burżuazyjny" przeniknięty jest dziś myślą o restytucji dawnej świetności i potęgi, myślą o „rewizji granic", o odebraniu utraconych prowincji, o rewizji traktatów pokojowych.

Że wysiłki ich pójdą przedewszystkiem w kierunku granicy wschodniej, na to najwymowniejszem świadectwem są znane wystąpienia Treviranusa.

Dlatego wypadki niedzielnych wyborów napełniać nas muszą głębokim niepokojem i każą nam zwrócić baczną uwagę na naszego sąsiada z zachodu.

Rząd nacjonalistyczny w Niemczech, to groźne niebezpieczeństwo dla pokoju, — niebezpieczeństwo, zagrażające bezpośrednio w pierwszej linji Polsce — niemniej jednak groźne i dla Francji

Więc dziś tembardziej trzeba, by oczy wszystkich zwróciły się na Zachód, gdzie rozgrywają się i rozgrywać będą w najbliższej przyszłości ważne i doniosłe wypadki!

Wielki tydzień P. C. K.

od 14 — 21 września 1930 roku.

Rokrocznie organizowany na terenie całego państwa wielki tydzień polskiego czerwonego krzyża przypomina społeczeństwu o niewątpliwych jego obowiązkach względem tej najszlachetniejszej ze szlachetnych i najpotrzebniejszej instytucji społecznej, opartej na zasadach humanitaryzmu.

Znaczenie czerwonego krzyża jest dotąd w Polsce niedoceniane, podczas gdy w całym szeregu państw idecje czerwonego krzyża znajdują całkowite zrozumienie od młodzieży począwszy, że wystarczy wymienić Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie czerwony krzyż liczy zgórą 5 miljonów młodych członków. Wiemy czem była wojna, kiedy nie było pomocy ratunkowej czerwonego krzyża, jak tysiące ginęły na polach bitew bez ratunku. Aż w drugiej połowie 19 wieku szlachetny Henryk Dunant, odsłoniwszy ludzkości grozę wojny, targnął sumieniem cywilizowanych narodów i położył podwaliny pod gmach czerwonego krzyża.

Idea czerwonego krzyża niesienia ulgi cierpiącym, łagodzenia klęsk wojny i żywiołowych katastrof, opieka nad uchodźcami i zakładnikami — jest wspólna wszystkim ludziom o ludzkich sumieniach bez różnicy rasy, narodowości, wyznania i orjentacji politycznej. Na tej platformie spotyka się cały kulturalny świat, zorganizowany w międzynarodowym komitecie czerwonego krzyża.

Żądania czerwonego krzyża przypadają na okres wojny i pokoju. Zawsze niesłychanie doniosła rola pogotowia czerwonego krzyża w czasie wojny, dziś wzrosła niepomiernie wobec groźnych widoków wojny gazowej, kiedy na równi z żołnierzem na niebezpieczeństwo będzie wystawiona masa ludności cywilnej. Polska najfatalniej odsłonięta w sensie geograficznym, od wieków zagrożona ze wschodu i zachodu, a dziś będąca świadkiem niesłychanych uroszczeń Rzeszy niemieckiej do naszych ziem zachodnich — Polska musi być przygotowana do wojny gazowej. Ludność cywilna musi być zabezpieczona przed strasznem działaniem broni chemicznej, a obronę tę ma stworzyć czerwony krzyż wspólnie z LOPP.

Równie doniosła jest rola czerwonego krzyża w czasie pokoju. W pierwszym rzędzie musi się mobilizować do akcji ratunkowej w czasie wojny, a więc: kształcenie personelu sanitarnego, tworzenie zastępów sióstr miłosierdzia, utrzymywanie szpitali i sanatorjów, sprzętu ratowniczego, tworzenie nowoczesnych kolumn transportowych. Wymaga to wielkich nakładów pieniężnych, a co zatem idzie ofiary całego społeczeństwa. A przecież pozatem w czasie pokoju czerwony krzyż spieszy z pomocą na wypadek epidemji, powodzi i innych katastrof żywiołowych, opiekuje się inwalidami wojennymi, prowadzi propagandę higjeny i czystości.

Polski czerwony krzyż powstał z chwilą odzyskania naszej niepodległości i już w roku 1920 w wojnie polsko-bolszewickiej musiał spróbować swoich sił. Dziś utrzymuje szereg szpitali i szkół pielęgniarek, spieszy z pomocą w wypadkach klęsk żywiołowych, że przypomnimy szeroką akcję czerwonego krzyża wobec klęski powodzi na terenie Małopolski wschodniej w r. 1927.

Aby jednak pomoc czerwonego krzyża była jaknajskuteczniejsza, aby czerwony krzyż mógł podołać wszystkim zadaniom, jakie przed nim stoją, musi społeczeństwo wobec niego spełnić swój obowiązek narodowy i obywatelski.

W czerwonym krzyżu nie może zabraknąć nikogo, a dotąd jest tak niewielu. Przecież ta organizacja wzrosła z narodu i przez niego stworzona dla wspólnego dobra Dlatego dziś polski czerwony krzyż zwraca się do całego społeczeństwa, które ma serce i sumienie, z hasłem: „Pomóż polskiemu czerwonemu krzyżowi ratować ciebie".

Opłaty członkowskie są drobne, dla każdego dostępne:

Członek wspierający płaci miesięcznie 25 groszy, członek rzeczywisty 5 zł. rocznie, członek dożywotni 150 zł. jednorazowo.

Zapisy przyjmuje biuro P. C. K. w Kielcach przy ul. T. Kościuszki nr. 11 2 p. tel. 256 i biuro P. C. K. w Sosnowcu ul. Kościelna, tel. 9.65.

Pamiętajmy, że jest naszym ludzkim obowiązkiem współpraca z instytucją, której znak czerwonego krzyża woła: „In bello et in pace caritas" — Miłosierdzie w czasie wojny i pokoju.

Napad eskadry samolotów nieprzyjacielskich

i atak gazowy na Radom.

Obywatele brońcie się przed gazami!

W dniu 19 b. m. t. j. w piątek wykonany będzie na miasto Radom **próbny napad eskadry samolotów, połączony z atakiem gazowym.**

W czasie napadu **nastąpi strzelanie z dział i karabinów maszynowych oraz zrzucanie bomb ćwiczebnych.**

Napad zorganizowany będzie w celu umożliwienia ludności cywilnej praktycznego zapoznania się ze sposobami obrony na wypadek nieprzyjacielskich ataków lotniczo-gazowych.

Miasto Radom, jako ważny punkt, w razie wybuchu wojny może **być zaatakowany przez samoloty nieprzyjacielskie w ciągu kilku najbliższych godzin, wymaga więc zorganizowania odpowiedniej obrony.**

Z chwilą rozpoczęcia ataku lotniczego ludność zostanie zaalarmowana przez syreny i gwizdki fabryczne parowozowe, gwizdem przerywanym, grupami po 20 gwizdów krótkich i długich naprzemian, podanych kilka razy.

Jednocześnie samochód straży ogniowej przejdzie ulicami miasta, a trębacz trąbieniem ogłaszać będzie alarm lotniczy.

Elektrownia miejska wyłączy prąd, tak że trzeba przygotować światło zastępcze (świece, lampy). **Przed zapaleniem światła okna należy zasłonić, by światło nie było widoczne z ulicy.**

Alarm gazowy będzie podany przez bicie w gongi przez komendanta rejonu. Podczas ataku na ulicach pozostawać nie wolno.

Należy wówczas nałożyć maski ochronne lub udać się: bądź do uszczelnionych mieszkań własnych, bądź do schronów publicznych.

Do dyspozycji publiczności będą oddane schrony publiczne w następujących miejscach:

1) w teatrze „Rozmaitości", ul. Malczewskiego, 2) w westibulu i klatce schodowej budynku narożnego fabryki broni (naprzeciw spółdzielni), 3) w szkole powszechnej im. Staszica na Glinicach — Górna 7—9, 4) w kinie „Świt", 5) w kinie „Corso", 6) w sali teatralnej dyrekcji okręgowej K. P. Rynek 12, 7) w budynku stacji kolejowej Radom (dla podróżnych).

Odwołanie alarmu gazowego nastąpi przez gwizd w ciągu 3 min. bez przerwy wszystkich syren i gwizdków.

Odwołnie alarmu lgazowego nastąpi w każdym rejonie oddzielnie, w miarę zneutralizowania gazów trujących za pośrednictwem kmtów rejonów.

Podczas trwania napadu prywatne rozmowy telefoniczne nie będą dopuszczalne.

Dozwolone jest tylko: a) meldowanie o upadku bomb i wykryciu gazów do komendy garnizonu tel. 69, lub do komendantów rejonów, 2) wzywanie straży ogniowej (tel. 5) c) wzywanie policji (tel. 26, 72 i 145), d) wzywanie pomocy lekarskiej.

Pomoc lekarska jest zapewniona w następujących lokalach:

Teatr Rozmaitości tel. 185, w mieszkaniu nr. 179 (budynek nr. 3 fabryki broni), w ambulatorjum dyrekcyjnem K. P. tel. centrala kolejowa ambulatorjum dyrekc., w ambulatorjum kasy chorych Nowy Świat 12-a tel. 196, w ambulatorjum kasy chorych Mleczna 5 tel. 419, w powiatowej kasie chorych Świeża 1 tel. 140 i 517.

Komendantami rejonów są: pp. kpt. **Władysław Weyhert** Dowództwo 72 p. p. tel. 69, por. **Karol Dehnel,** stacja kol. tel. 7 (centrala kolej.) por. **Stanisław Kucharski,** fabr. sprzętu przeciwgaz. t. 3-94, **Władysław Goroń,** referend. starostwa 24 **Edward Stępień,** ławnik magistratu tel. 480, **J. O. Piekarski,** fabrykant tel. 31.

Sprzedaż masek przeciwgazowych. dla ludności cywilnej odbywać się będzie w dn. 18 i 19 b. m. tj. w czwartek i piątek od godz. 10-ej rano do godz. 18-ej w następujących punktach: teatr Rozmaitości, wytwórnia broni budynek nr. 3, szkoła im. Staszica ul. Górna (Glinica), fabryka tytoniu Nowy Świat, remiza straży ogniowej na Zamłyniu.

Uliczna sprzedaż.

przy łaźni miejskiej pod filarami (róg Lubelskiej i Słowackiego), rynek na ganku gmachu dyrekcji kolejowej, róg Lubelskiej i Placu 3 go maja, skład apteczny Łagodzińskiego.

Cena maski przeciwgazowej: dla członków L.O.P.P. za okazaniem legitymacji 28 zł., dla niecłonków 35 zł.

Znaczna poprawa

sytuacji gospodarczej w wojew. kieleckiem

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu komunikuje, że w sprawozdawczym II kwartale r. b. nastąpiło pewne osłabienie kryzysu gospodarczego w formie zwiększenia się ilości tych gałęzi przemysłu, których **obroty handlowe wzrosły w porównaniu z I kwartałem.** Gdy w tym ostatnim kwartale polepszenie konjunktury miało miejsce tylko w 6-ciu gałęziach przemysłu, to w kwartale sprawozdawczym cyfra ta **zwiększyła się do 13 i objęła poważniejsze zakłady przemysłowe,** jak przędzalnie wełny, których obroty były większe o 40 proc., cementownie o 188 proc., cukrownie o 35 proc., pozatem tkalnie i przędzalnie bawełny, fabryki pończosznicze, jedwabiu sztucznego, bieli cynkowej i innych farb, wyrobów gumowych, przetworów ziemniaczanych mebli giętych, i wyrobów ogniotrwałych, wapienniki i browary.

Polepszenie to nastąpiło przeważnie ze względów sezonowych.

Papiernie, naogół pracują od pewnego czasu względnie pomyślnie, bez większych zmian konjunktury, w II kwartale **miały obroty wyższe** o — 0,3 proc.

W pozostałych główniejszych gałęziach przemysłu, w okręgu izby, w ilości ok. 17, nastąpiło pogorszenie konjunktury. Z większych gałęzi przemysłu kopalnie węgla miały wydobycie niższe o 20 proc., kopalnie rud żelaznych również o 20 proc., fabryki juty miały obroty niższe o 40 proc., fabryki chemiczne nieorganiczne o 50 proc., głównie skutkiem sezonowego zmniejszenia zbytu superfosfatu, huty szklane o 16 proc., młyny o 17 proc.

W handlu hurtowym i detalicznym zmiany na lepsze w kwartale sprawozdawczym nie zaszły, jedynie w handlu drzewnym nastąpiło słabe, a w handlu eksportowym jaj **znaczne polepszenie,** co tłumaczy się względami sezonowemi.

Nie mów fałszywego świadectwa

przeciw bliźniemu swemu.

Tak zwane stronnictwo narodowe dla popularności wypisało na czele swych haseł — hasła katolickie. Oczywiście, że niema w społeczeństwie takich naiwnych, którzyby nie znali na wylot tych głośno modlących się faryzeuszy!

Inna jest sprawa jeżeli chodzi o chrześcijańską demokrację. Religja dla chadeków to podstawa, z której wywodzą cały swój gmach pojęciowy. To też nie można opanować zdumienia czytając pewne, ukazujące się w Radomiu pisemko — jak daleko odbiega ono od swego wyznania chrześcijańskiego. Czytamy powiedzmy art. p. t. „Ku rozwadze" p. Kozery i mamy taki ustęp: „...Obóz marszałka Piłsudskiego walczyć będzie przeciwko tradycji polskiej demokracji politycznej..." — przecież to jest straszliwe kłamstwo! Nikt tak dobrze nie rozumie co to jest demokracja *i nikt o zachowaniu form demokratycznych tak nie dbał w Polsce jak to uczynił marszałek Piłsudski.*

W innym znów artykule p. t. „Co to jest demokracja" czytamy taki zwrot:" ów potężny, straszliwy starzec, który tej demokracji całem sercem nienawidzi"'... I znów obmierzłe kłamstwo!

Ostatni wywiad wielkiego budowniczego Polski kończy się — jak zresztą czytamy i w Rzeczypospolitej nr. 253 z dn. 15-9-30 r. — temi słowy:

„Niewątpliwie parlamentaryzm wszędzie na świecie jest chory. Wszędzie też czynią próby naprawy stosunków w ten czy inny sposób.

Co do mnie nie sądzę, aby można było obejść się bez jakiegoś przedstawicielstwa wybranego i czyniącego zadość poczuciu odpowiedzialności. Natomiast nie mogę nie powiedzieć, że wszystko, co się daje zaobserwować w Polsce w tej sprawie, czyni pracę nad zachowaniem tej zasady u nas niezwykle ciężką i niezwykle trudną do obronienia. A to głównie z powodu niecnego i nieprzyzwoitego zachowywania się posłów. Jak dotąd jednak—powtarzam— nie potrafiłbym zmienić siebie o tyle; dałem zresztą dowód, szukając na drodze wyborów naprawy naszego chorego parlamentaryzmu".

Czy tak przemawia wróg demokracji — wróg parlamentaryzmu?

Fałszywie więc świadczycie wy, co mieć chcecie monopol na wiarę Chrystusową! — A może ślepi i głusi jesteście—jeżeli tak to przebacz im Panie Boże, bo zaprawdę nie wiedzą co czynią!

Ster.

Kronika.

KALENDARZYK.

Wrzesień 18 Czwartek	Dziś: Józefa Jutro: Januarjusza Wschód słońca. 5.10 Zachód „ 17.58

Program radjowy.

WARSZAWA.

Czwartek, 18 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni. 12.35. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. Po kom. d. c. muzyki gramof. 15.15. Kom. gosp. 15.50. Odczyt p. t. „Nowogrodzkie jako teren tyrystyczny". 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Kom. LOPP. 17.35. Wśród książek 18.00. Koncert solistów. 19.00. Rozmaitości. Kom. Tow. Zachęty hodowli koni w Polsce. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.45. Giełda roln. 20.00. Prasowy dziennik radj. 20.15. Kwadrans lit. z „Godów życia". 2.030. Koncert z Poznania po koncercie repertuar warsz. teatrów miejsk., program na dzień nast. 21.35. Muzyka lekka. 22.00. Feljeton p. t. „Relacja z bitwy warsz. w mikrofonie Polskiego Radja. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan.z „Gastronomji".

Z Radomia i okolicy.

(r) **Osobiste.** Onegdaj, po powrocie z urlopu wypoczynkowego, objął urzędowanie kpt. Galica, kmd. obwodowy p. w. w Radomiu.

(r) **Rok szkolny w ośrodku p. w.** W związku z rozpoczęciem roku szkolnego, piękna sala gimnastyczna ośrodka p. w. jest przez cały dzień zajęta przez młodzież szkolną z różnych szkół, która ćwiczy tam w oznaczonych godzinach, korzystając również z wielkiego podwórza, na którym w ładne dnie grają w siatkówkę, lub piłkę nożną.

(r) **Nie wypada!... bez patentu!** Onegdaj policja skonfiskowała dozorcy fabryki „Cohn" 1 kg. rozsypanego tytoniu i 2.800 sztuk papierosów domowej roboty (podobno w b. dobrym gatunku).

Od dłuższego czasu dochodziły do komisarjatu słuchy o tym konkurencie trafik, rewizja ujawniła słuszność krążącej „gadki".

(r) **Posiedzenia rady grodzkiej BB** W dniu 15 b. m. odbyło się posiedzenie rady grodzkej BBWR w Radomiu w sprawie organizacji poszczególnych sekcyj.

Posiedzenia rady grodzkiej będą odbywać się stale w poniedziałki.

(r) **Listy składek na fundusz wyborczy.** Komitet okręgowy BBWR. w Radomiu rozesłał listy składek do członków i sympatyków na fundusz wyborczy.

Niewątpliwie każdy członek i sympatyk złoży składkę w miarę możności na ten cel.

(r) **Radom w zawodach lwowskich.** Pp. Witold Borowski (gimn. im. Kochanowskiego), Stanisław Nosowicz i Lucjan Wyszyński (szkoła rzem.) należą do tej drużyny (hufiec szkolny), która zdobyła I miejsce w zawodach o mistrzostwo D. O. K I.

Drużyna ta reprezentowała P. W. 72 pp. w centralnych zawodach o mistrzostwo Polski p. w. we Lwowie.

Tu trzeba podkreślić piękny wyczyn p. Witolda Borowskiego, który przysporzył chluby swej szkole i miastu, zajmując V miejsce w strzelaniu z broni wojskowej (zaw. jedn).

Reklama jest dźwignią handlu!

(r) **W przededniu „wojny gazowej“.** Od paru dni Radom z wielkiem zainteresowaniem przygląda się pracom, znamionującym rychłe nastanie „sądnego dnia“ gazowej wojny.

W wielu punktach miasta stoją słupy, na których wiszą żelazne pręty i kawałki szyn, które w dniu krytycznym (19 b. m. piątek) zastąpią gongi. Zazwyczaj w pobliżu takiego „gonga“ stoi skrzynia ze znamiennym tytułem: „wapno chlorowane“.

Radomski komitet powiatowy L. O. P. P. wydał przepisy o zachowaniu się obywateli Radomia w dniu napadu.

Jak się dowiadujemy na dzień napadu gazowo-samolotowego zjedzie do Radomia szereg wybitnych osobistości, ministrów i generalicja. Napad bowiem na Radom, jako centralny punkt trójkąta bezpieczeństwa, przedstawia dla wroga największą wartość.

W ciągu trzech dni odbywały się staraniem L. O. P. P. pokazy uszczelniania pomieszczeń, pozatem wygłoszono szereg odczytów w kinach i szkołach, zorganizowano ośrodki O. P. G. i t. d.

Odczyty w kino „Świcie“ wygłaszał por. Tokarski, którego przemówienia spotykały się z ogólnem uznaniem.

(r) **Przebił scyzorykiem swego kolegę.** Dn. 14 bm. w lesie, we wsi Strykowice, pow. kozienickiego, w czasie sprzeczki, niejaki Naworski, mieszkaniec tejże wsi przebił scyzorykiem swego kolegę Stefana Suwałę. Rana okazała się bardzo ciężka. Suwałę przewieziono do szpitala. Noworskim zaopiekowała się policja która oddała go do dyspozycji władzom sądowym.

Ze sportu

T. U .Z. (Wierzbnik) Makabi 2 : 3.

Zawody o mistrzowstwo kl. A. Gra równorzędna, stała na dość niskim poziomie. Makabi grała bardzo ambitnie, gdyż zależało jej na dwu punktach, któ re uchroniły ich od spadku do kl. B. Zawdzięczając wynikowi tego meczu Makabi został w klasie A. a do kl. B. spadło K. S. „Proch“ (Zagożdżon) Czarni I T. U. R. komb. O : O.

Zawody towarzyskie na boisku 72 p. p. przyniosły wynik nierozstrzygnięty. Czarni grali o wiele gorzej od T. U. R., który nie wykorzystał kilku strzałów z ataku. Czarni nie wykorzystali karnego.

W sobotę i niedzielę miejscowa „Bar kochba“ gościła w Warszawie, rozgrywając dwa mecze z A-klasową „Gwiazdą“, uzyskując wynik remisowy 2 : 2. W niedzielę zaś nie powiodło się, gdyż przegrali do B-klasowego 2 A.S.S-u 1:2 Wy stępem swym „Barkochba“ na obcem boisku odniosła nikły sukces.

Z Kielc i okolicy.

(k) **Konferencja prasowa w BBWR.** Sekretarjat wojewódzki BBWR. w Kielcach na dzień 27 b. m. zwołuje konferencję prasową przedstawicieli pism współpracujących z bezpartyjnym blokiem. Konferencja odbędzie się w lokalu sekretarjatu wojewódzkiego o godz. 4 po południu z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie przez sekret. woj. p. Zalewskiego; 2) referat polityczno-gospodarczy wygłosi b. poseł, prof. Leon Kozłowski; 3) organizacja służby dziennikarskiej, redaktor Zygmunt Kamieński;; 4) dyskusja; 5) wolne wnioski.

(k) **Pożar w Morawicy.** Dn. 15 b. m. we wsi Morawica, pow. kieleckiego, w zabudowaniach Jana Fijoła wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednią stodołę Andrzeja Radomskiego.

Pastwą ognia padł całkowicie dom mieszkalny, stodoła.

Straty narazie nieobliczone.

Przyczyna pożaru nieustalona.

(k) **Z wozu znikł worek z cebulą.** Podczas ubiegłego jarmarku Adamowi Grabowskiemu z Jędrzejowa, jakiś jarmarczny złodziejaszek, skradł z wozu worek cebuli.

Poszkodowany oblicza stratę na 18 złotych.

Tablice orjentacyjne i dworzec autobusowy.

Na skrzyżowaniach rozmaitych ulic widnieją tablice z oznaczeniem kierunku do... dworca autobusowego. Okazuje się jednak, że tablice te wywieszone są przedwcześnie, gdyż mimo zapowiedzi — dworzec jeszcze nawet w połowie nie jest wykończony, a jak zapewniają robotnicy tam pracujący, mała jest nadzieja, by nawet na 1 października został wykończony.

Jednak dotychczasowy stan robót pozwala przypuszczać, że w nie dalekiej przyszłości dworzec autobusowy będzie gotów.

Dotychczas został ułożony chodnik, przylegający do zabudowań zw. szpitalnictwa, wybrukowana część podwórza, przez środek którego biegnie rowek do ścieku wody oraz teren dworca został ogrodzony płotem.

W rogu dworca ustawiono już stacje benzynową, wokół której będzie się rozpościerać asfaltowana podłoga, przeznaczona na miejsce mycia i czyszczenia autobusów. Na przeciwko stacji benzynowej remontują i przerabiają się lokale, przeznaczone na poczekalnie dla publiczności.

Dowiadujemy się również, że dworzec będzie posiadał dwie bramy wyjazdową i przyjazdową.

Nasuwają się jednak wątpliwości, czy dworzec zdoła pomieścić wszyskie autobusy, wydaje się na to zamały. W każdym razie należy pręd dzej wykończyć ten dworzec, gdyż dotychczasowe miejsce postojów przed teatrem absolutnie nie nadaje się na ten cel.

Katastrofa kolejowa pod Kielcami.

9 wagonów uszkodzonych — wypadku z ludźmi nie było.

Dn. 15 bm. w czasie przestawienia wagonów towarowych na rampie kamieniołomów państwowych „Barcza“ pow. kieleckiego, w pobliżu stacji Zagnańsk, na bocznicy dyrekcji robót publ., urwał się bok platformy towarowej, wskutek czego 18 wagonów potoczyło się w tył i wjechało na bocznicę tartaku parowego w Zagnańsku, gdzie zderzyło się ze stojącemi na linji wagonami, naładowanemi drzewem.

Wskutek zderzenia uszkodzonych zostało 9 wagonów, z których 7 siłą uderzenia wyrzucone zostały z toru.

Uszkodzona została pozatem bardzo poważnie rampa oraz składnica węgla, jak również tor kolejowy.

Wypadków z ludźmi nie było.

Straty narazie nie obliczone.

Zamach bombowy na leśniczego w pow. koneckim.

W nocy z 15 na 16 b. m. we wsi Ciechostowice, pow. koneckiego dokonano zamachu bombowego na leśniczego Wiktora Czuberta.

Niewykryci dotychczas sprawcy pod okna mieszkania podłożyli jakiś materjał wybuchowy, który eksplodując uszkodził ścianę i zniszczył całkowicie okno.

Czubert i jego żona nie doznali żadnych obrażeń.

Policja poszukuje sprawców zamachu.

Głośna sprawa o zabójstwo posterunkowego w Działoszycach

przed sądem okręgowym w Kielcach.

Dziś w sądzie okręgowym w Kielcach rozpatrywana będzie głośna swego czasu sprawa zabójstwa posterunkowego Kopczyńskiego w Działoszycach.

Posterunkowy Kopczyński, powracając z nocnego obchodu pod Działoszycami, natknął się na dwuch osobników niosących naładowane worki na plecach. Na wezwanie zatrzymania się osobnicy wyciągnęli z kieszeni.

rewolwery

i dali kilka strzałów.

Ugodzony kilkoma strzałami policjant, zalewając się krwią, padł nie przytomny na ziemię.

Wówczas jeden z opryszków, jak się później okazało Słowik z Działoszyc, podszedłszy do policjanta przystawił lufę rewolwerową do oka i

wystrzelił.

Strzał ten był śmiertelny. Kopczyński wyzionął ducha.

Zarządzona obława przyniosła na drugi dzień pomyślne rezultaty. Mordercy wpadli w ręce policji. By li to

Woźniak i Słowik

z Działoszyc.

Jeden z nich Słowik na drugi dzień po osadzeniu w więzieniu powiesił się. Woźniak stanie dziś przed sądem.

Jako karę należy się spodziewać dożywotnie ciężkie więzienie.

Drobne ogłoszenia.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawcy: W. Monsiorski i W. Zieliński. Redaktor: Stefan Kazimierz Reymond. Druk „Expresu Zagłębia“.